

WEDROWNICZEK



Janek

Dodatek dla najmłodszych
nr 4/2016

To był najgorszy tydzień w życiu Janka. Ostatni tydzień wakacji a tak zepsuty. Wakacje zaczęły się wspaniale. Najpierw był na kolonii nad morzem. Zaraz po powrocie razem z rodzicami i siostrą, Asią, pojechali do Grecji. Kiedy wrócili, okazało się, że mama dostała nową pracę. Przez trzy tygodnie Asią opiekowała się ciocia Ala, a Janka tatuś zawiózł do wujostwa w góry. Chłopak miał tam zupełną swobodę, był sam bez swojej młodszej siostry, Asi. Poznał nowego kolegę, Wojtkę, który nauczył go łowić ryby w pobliskim potoku. Robili rowerowe wypadki do lasu. Zbudowali sobie domek na drzewie. Janek całe dni spędzał z Wojtkiem i jego psem. To były cudowne trzy tygodnie, ale szybko się z wujkiem wyjeżdżali na wczasy i Janek musiał wrócić do domu. Na pożegnanie Wojtek przyniósł mu w koszyku małego pieska. Należało teraz tylko przekonać rodziców, żeby zgodzili się na Bingo, bo tak go nazwał. Rodzice, którzy już od dawna myśleli o tym, żeby kupić dzieciom psa, chętnie się zgodzili.

- Janku pamiętaj, to na tobie będzie spoczywał obowiązek opiekowania się psem- powiedziała mama.

Janek był szczęśliwy. Został jeszcze tydzień wakacji.

- Przez ten tydzień zanim pójdziesz do szkoły, parę godzin dziennie mógłbyś opiekować się Asią. Myślę Janku, że jesteś już na tyle duży i potrafisz to zrobić. Czy mogę na ciebie liczyć? - Mama spojrzała na Janka takim wzrokiem, że nie mógł odmówić.

- Możesz - powiedział, ale wcale mu się to nie podobało. Takie miał plany na ostatni tydzień wakacji! Chłopaki zorganizowali turniej piłki nożnej, a Janek bardzo lubił grać.

W klasie był najlepszy. Właściwie teraz to już nie. Jest jeszcze Igor, który przyszedł do ich klasy w zeszłym roku. Do tej pory to Janek był liderem. Był uznany za najlepszego w klasie. Przyjście Igora wszystko zmieniło. Teraz to on był najlepszy, a na dodatek bardzo dobrze się uczył. W krótkim czasie stał się ulubieńcem klasy. Janek nie mógł pogodzić się z tą sytuacją, nie potrafił polubić Igora. A teraz ten turniej... Musi się bardzo postarać, żeby nie być gorszym. Zrobi wszystko, żeby w nim uczestniczyć. Tylko że mecze mają odbywać się wtedy, gdy rodziców nie będzie w domu, a on będzie opiekował się Asią.

Długo myślał jak sobie z tym poradzić. Rano wstał bardzo wcześnie, miał wszystko zaplanowane. Kiedy rodzice wyjdą, on zrobi śniadanie siostrze i pójdzie na mecz. Przecież Asia może tę chwilę zostać sama, będzie bawić się w piaskownicy, a on w nagrodę pozwoli jej bawić się z Bingo.

Po śniadaniu dzieci wyszły do ogrodu.

- Asiu, tu masz wodę, jabłko i paluszki - powiedział Janek, kładąc wszystko na ławce obok.

- Bingo wodę ma w miseczce. Nie otwieraj bramki, bo może uciec. Ja postaram się wrócić jak najszybciej.

- A... czy ty musisz iść? - Asia była bliska płaczu. Trochę się bała zostać sama.

- Muszę. - Janek był stanowczy, bo wiedział, że jak Asia się rozplacze, to będzie po wszystkim.

- Muszę, bo inaczej przegramy mecz i wszyscy będą się na mnie gniewać, a chyba tego nie chcesz. - powiedział łagodniej. Asia nie chciała, żeby ktokolwiek gniewał się na Janka, bo bardzo lubiła brata.

- To idź. - powiedziała i usiadła na trawie obok psa. Janek szybko wyszedł. Miał wyrzuty sumienia, że ją zostawia, ale kiedy znalazł się na boisku o wszystkim zapomniał. Teraz cały oddał się grze i sam się dziwił, skąd ma tyle siły. Igora nie było i to on był gwiazdą meczu. Strzelił najwięcej bramek i dzięki niemu drużyna wygrała. Wracał do domu zadowolony i dumny z siebie. Już z daleka zauważył, że furka jest otwarta.

- Coś musiało się stać. - pomyślał. Nerwowo biegał po ogrodzie szukając Asi, ale nigdzie jej nie było. Nagle usłyszał płacz dziecka u sąsiadów.

- Żeby to była Asia i żeby okazało się, że nic jej się nie stało. To było teraz dla niego najważniejsze. Tylko to się liczyło.

Szybko znalazł się u sąsiadów. Pani Dorota trzymała siostrę na rękach.

- Jesteś nareszcie, gdzie ty byłeś, Janku? - zapytała.

- Janku, Bingo uciekł, ale to nie ja otworzyłam. To listonosz. Ja nie wiedziałam, chciałam go złapać, ale on uciekł. - tłumaczyła chaotycznie dziewczynka.

- Janku, nie można Asi zostawiać samej, ona biegła po ulicy. Dobrze, że ją zauważyłam.

- powiedziała pani Dorota.

- Dziękuję, dziękuję pani. - Janek był załamany. Jak to powiedzieć rodzicom. I jeszcze Bingo, nie upilnował go.

Gdy wrócili rodzice, Janek przyznał się do tego, co się wydarzyło. Chłopiec nigdy nie widział ich tak zdenerwowanych, mama nawet płakała.

- Czy my będziemy ci mogli jeszcze zaufać? - powiedział tata. Byłeś bardzo nieodpowiedzialny. Jutro przyjedzie do nas babcia Miła, bo na ciebie nie można liczyć.

Janek wolałby już najgorszą karę. Te słowa, bardzo go bolały. Wiedział, że rodzice mieli rację, że zrobił coś bardzo głupiego. Gdyby Asi coś się stało, nigdy by sobie tego nie darował. Rodzice nie zabronili Jankowi grać w piłkę, ale nie zależało mu już na turnieju. Wiedział, że musi odzyskać zaufanie rodziców i odnaleźć Bingo.

Szukał go parę dni, rozpytywał ludzi, ale psa nigdzie nie było. Przygotował plakaty i porozklejał po całym osiedlu. Czekał, że może ktoś zadzwoni. Kiedy już stracił nadzieję, że Bingo się odnajdzie zadzwonił telefon.

- Tak szukamy... oczywiście zaraz tam pojedziemy- mówił tata.

- Tatusiu, czy... - Janek czuł, że chodzi o Bingo.

- Tak zadzwonił pan, mówi, że jego syn znalazł rannego psa. Byli z nim u weterynarza i jest z nim już dobrze. Pojedziemy go zobaczyć, ale nie wiem czy możemy go zabrać, bo to ten chłopiec go uratował. On się nim opiekował. Pomyśl o tym. Poza tym nie mamy pewności, że to jest Bingo.

Jechali w milczeniu. Trasa była krótka, szybko odnaleźli właściwy dom.

Jeśli jesteś ciekawy czy znaleziony pies to Bingo, czy zostanie u nowych właścicieli i czy Jankowi uda się odzyskać zaufanie rodziców, przeczytaj dalszy ciąg opowiadania w powakacyjnym numerze „Wędrowniczka”.

Połącz imiona

rodziców z imionami ich i dzieci

Adam i Ewa

Elkana i Anna

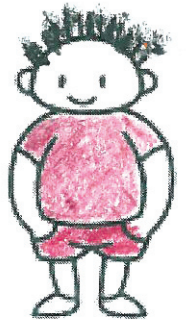
Józef i Asenat

Abraham i Sara

Józef i Maria

Mojżesz i Sypora

Zachariasz i Elżbieta



SET



ABEL



EFRAIM



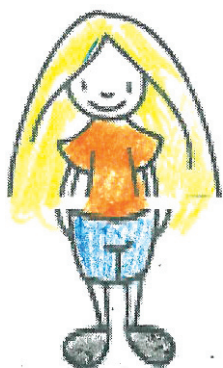
GERSON



IZAAK



SAMUEL



**JAN
CHRZCICIEL**



JEZUS



KAIN



MANASSES

Ile zwierząt ukryło się przed Noem?

Spróbuj znaleźć i pokolorować ukryte zwierzęta. Następnie samodzielnie narysuj podobny obrazek i daj go koledze do pokolorowania.



Wykreślanka

W diagramie ukryto nazwy zwierząt, a zapisano je pionowo, poziomo i na skos. Litery nieskreślane utworzą nazwę zwierzęcia, którego Noe nie zabrał do Arki.

K	R	Ó	L	I	K	K	D	A	O	G
Ż	Z	L	E	W	R	Ą	K	W	A	O
Y	E	W	I	O	Ł	R	C	Z	K	Ł
R	B	E	W	B	Ó	A	O	Y	S	Ą
A	R	A	L	I	K	K	B	L	Ł	B
F	A	E	W	K	Ż	A	J	O	O	E
A	I	E	R	L	U	Ó	C	E	Ń	K
W	I	P	A	W	I	R	Ł	Z	Ż	Y
W	M	A	Ł	P	A	S	A	W	K	B
N	I	E	D	Ż	W	I	E	D	Ż	A

Hasło:

--	--	--	--	--	--	--	--

3 literowe

BYK, LEW, JEŻ, PAW, LIS

7 literowe

GOŁĄBEK

4 literowe

KOZA, KURA, OWCA, SŁOŃ, ŻÓŁW

8 literowe

WIELBŁĄD

5 literowe

KROWA, MAŁPA, ZEBRA

9 literowe

WIERWIÓRKA

6 literowe

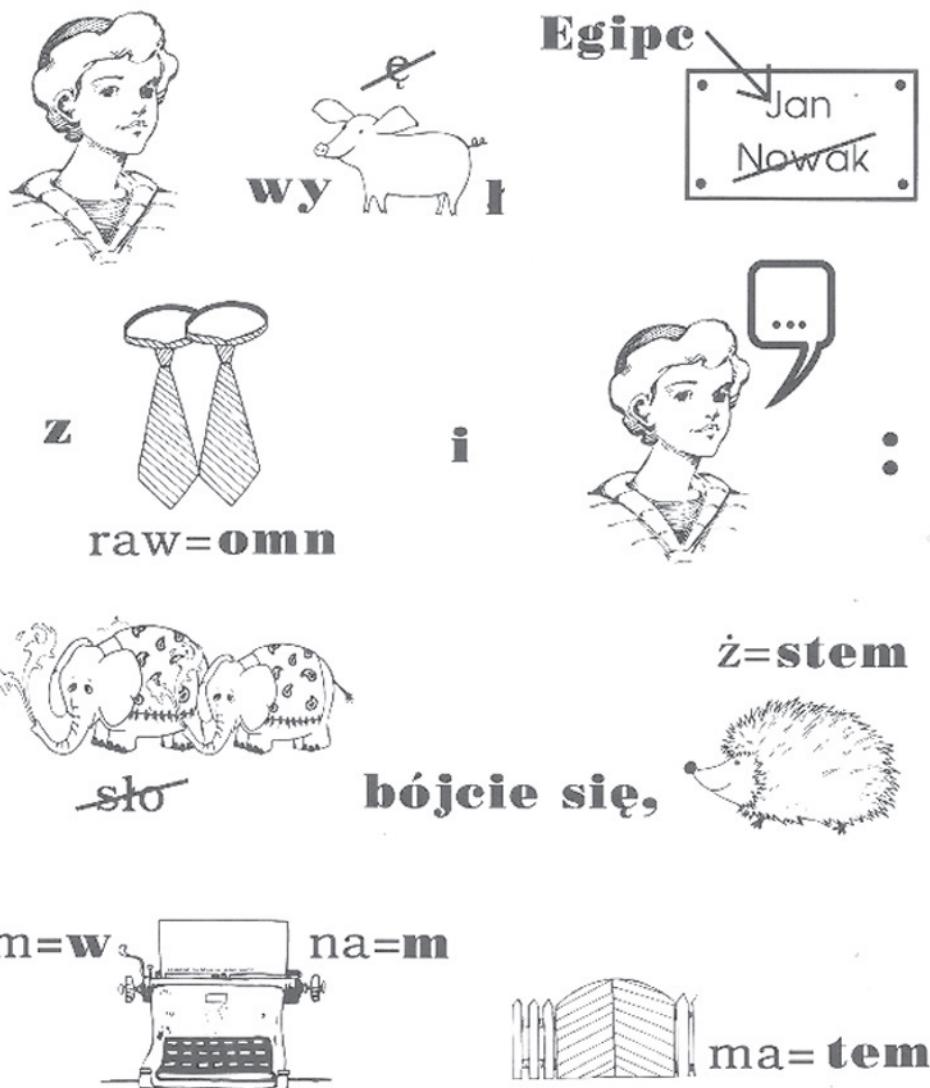
KACZKA, KRÓLIK, ŻYRAFA

10 literowe

NIEDŹWIEDŹ

Rebus

Co powiedział Józef gdy ujrzał braci?

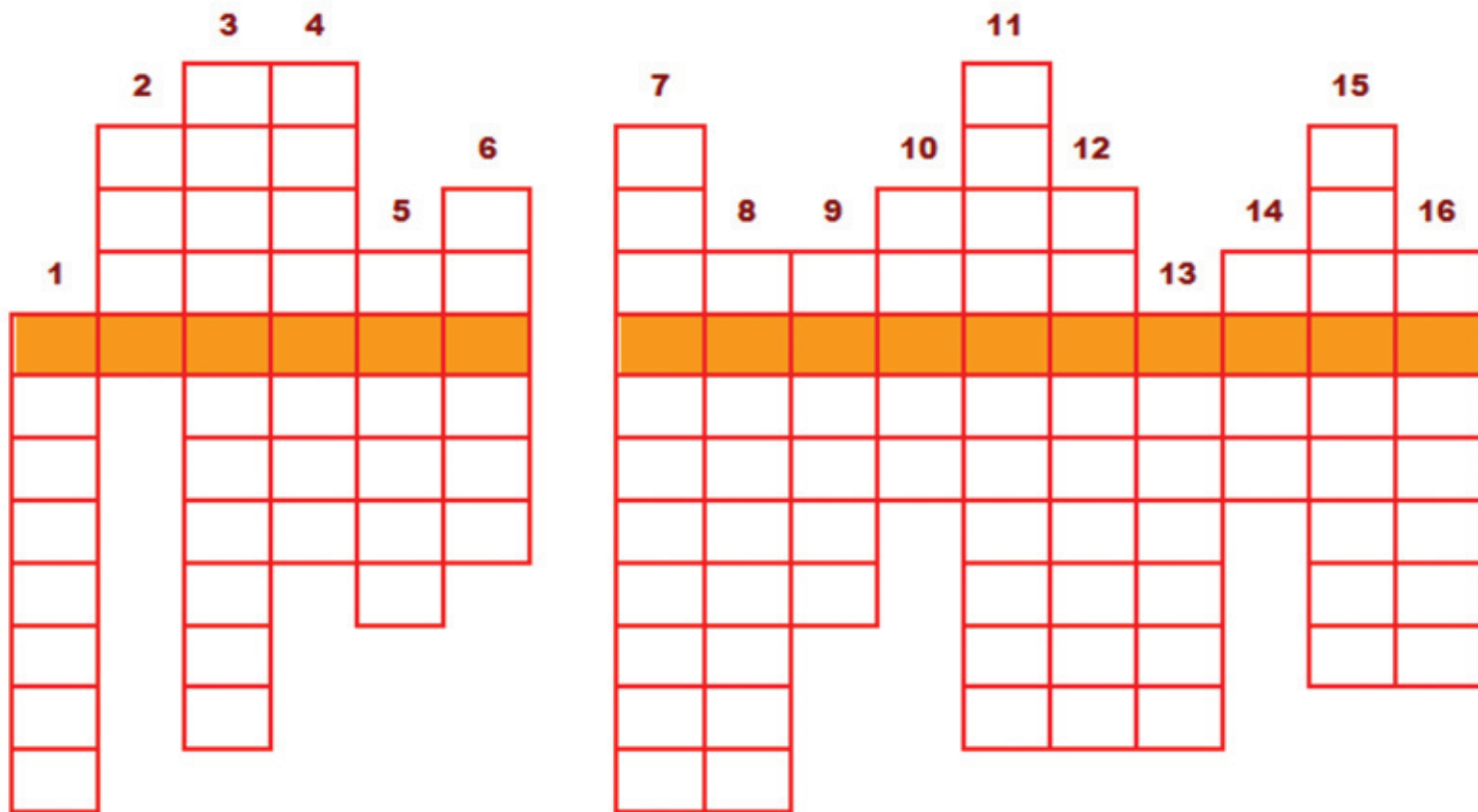


Przeczytaj hasła i zgadnij z jakimi zawodami są związane.

- | | |
|-----------------------------------|----------------|
| 1. najemca, praca, grosz, rynek | ...najemnik... |
| 2. gleba, ziarno, siew, plon | |
| 3. walka, zbroja, miecz, warta | |
| 4. olimpiada, laur, biegacz, meta | |
| 5. owce, pastwisko, wilk, laska | |
| 6. ryba, wędka, sieć, łódź | |
| 7. pieniądze, podatek, brama, cło | |
| 8. chory, lek, zdrowie, ból | |

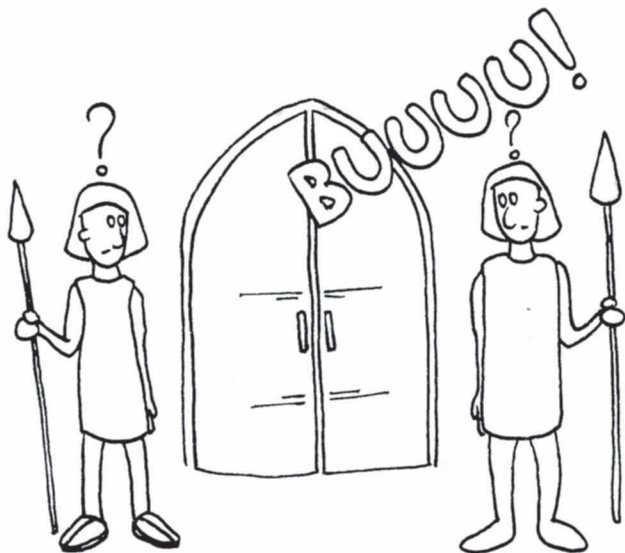
Krzyżówka

Namiot Świadcstwa



- 1 Służą do obcinania knotów świec.
- 2 (...) Noego lub Przymierza.
- 3 Nosił go Najwyższy Kapłan.
- 4 Palone na złotym ołtarzu, wydawało przyjemny zapach.
- 5 W Dniu Pojednania składane były dwa.
- 6 Składano na nim ofiarę.
- 7 Miejsce, w którym znajdowała się Arka Przymierza.
- 8 Siedmioramienny, daje światło.
- 9 Młody byk, składany na ofiarę w Dniu Pojednania.
- 10 Nosił je kapłan i były wykonane z Inu.
- 11 Nazwa miejsca, w którym stał ołtarz miedziany i umywalnia.
- 12 Ołtarz na dziedzińcu, na którym składano ofiary ze zwierząt.
- 13 Dwa anioły, które znajdowały się na wieku Arki Przymierza
- 14 Na nim leżały chleby pokładne.
- 15 Na dziedzińcu stała z wodą.
- 16 Dostał je Mojżesz na górze Synaj.

WTEDEY JOZEF NIE MOĞE JUŻ OPANOWAĆ SIĘ DEŁUŻEJ
WOBEĆ WSZYSTKICH. ZAPEKAŁ TAK GŁOŚNO ŻE
USŁYSZELI TO EGIPCIJANIE I USŁYSZAŁ TO DNÓR.



JAM JEST JOZEF,
BRAT WASZ, KTOREGO
SPRZEDAŁIŚCIE
DO EGIPTU.



LECZ TERAZ NIE
TRACIE SIĘ ANI NIE
RÓBCIE SOBIE WYRZUTÓW,
GDYŻ BÓG WYŚŁAŁ MNIE PRZED
WAMI, ABY WAS ZACHOWAŁ
PRZY ŻYCIU.

BO JUŻ DWA
LATA TRWA GŁÓD
NA ZIEMI A JESZCZE
BĘDZIE DZIECI LAT
BEZ ORKI I
ŻNIWA.



IDŹCIE WIĘC ŚPIESZNIE
DO OJCA MEGO I POWIEDZCIE
MU ŻE BÓG USTANOWIŁ MNIE PANEM
CAŁEJ ZIEMI EGIPSKIEJ, ABY PRZYBYŁ
OJCIEC MÓJ I ZAMIESZKAŁ W ZIEMI
GOSZEN WRAZ Z SYNAMI, WNUKAMI
TRZODAMI, BYDŁEM I WSZYSTKIM
CO MA.



POTEM RZUCIŁ SIĘ NA SZYJĘ BRATU SWEMU BENIAMINOWI.



NASTĘPNIE UCAŁOWAŁ WSZYSTKICH BRACI SWOICH
I PŁAKAŁ OBEJMUJĄC ICH, PO CZYM ROZMAWIAŁI.

